

## WĄTPIĄCYM DOBRZE RADZIĆ

Autor: s. Ewa Dziadek

Mądrość Ojców kościoła najbardziej uwidacznia się w tym co my nazywamy Katechizmem. Do tej przepięknej tradycji i nauczania Kościoła należą między innymi Uczynki Miłosierdzia, które stanowią streszczenie czynów Jezusa wobec człowieka. Można nawet powiedzieć, że stanowią zasady naśladowania Jezusa. Wydaje mi więc się logiczne, że aby je poznać trzeba zajrzeć do Ewangelii i na przykładzie Jezusa pokazać jak to może działać.

Moim zadaniem jest opisać uczynek Miłosierdzia – WĄTPIĄCYM DOBRZE RADZIĆ.

Biorąc więc do ręki ewangelię już prawie na samym początku nasuwa nam się postać Jana Chrzciciela: „Kiedy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, wysłał do Niego swoich uczniów z zapytaniem: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też mamy czekać na kogoś innego?». A Jezus im odpowiedział: «Idźcie i opowiedzcie Janowi o tym, co słyszycie i co widzicie. Niewidomi odzyskują wzrok, kulawi chodzą, trędowaci stają się czyści, głusi słyszą. Umarli zmartwychwstają, a ubogim jest głoszona dobra nowina. Szczęśliwy jest ten, kto we Mnie nie zwątpi»” (Mt 11,2–6). Jan – niezwykły prorok, który ogłosił, że Jezus jest Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata, którego działanie - chrzest Jezusa - zostaje przypieczętowane Objawieniem się Samego Boga w Trójcy jedynego, który swoją misję i zadanie traktował niezwykle poważnie, jego wiara była niezwykła, gdyż wierzył nie znając, wierzył nie widząc, wierzył w Bożą obietnicę, którą wyssał z mlekiem Matki – Elżbiety. Jak wszyscy Żydzi wychowani na prorocत्वach Starego Testamentu, wierzył, że Bóg pošle Mesjasza, który zwycięży i pokona zło, wierzył w wolność narodu, jednak nie zdziwi nas, że zrodzi mu się wiele pytań i niepewności. Gdy Jezus zaczyna działać, Jan jest już w więzieniu, to tam słyszy o tym jak Jezus działa, co robi i chyba zastanawia się czy naprawdę Jezus może być obiecany Mesjaszem, jeśli nie organizuje buntu, nie zbiera ludzi, aby pokonać Cezara, aby wyzwolić naród żydowski z niewoli, w której jest od lat. Z więzienia wyraża swoją wątpliwość, bardzo wyraźnym zapytaniem, nie udaje, nie kombinuje, ale pyta wprost. I tu chciałabym wyraźnie zaznaczyć, wątpliwy to człowiek, który pyta, który szuka odpowiedzi, nie zamyka się w swoich wątpliwościach, ale robi wszystko co może, aby je rozwiązać. Wątpliwy to ktoś kto nie podaje Panu Bogu rozwiązania, ale pyta Boga o radę, pyta czy tak ta sprawa może wyglądać i czeka na Jego odpowiedź.

Teraz spójrzmy na to, jak reaguje Jezus na wątpliwości wyrażone przez Jego kuzyna. Najpierw rozważmy, jak mógłby zareagować, mógłby się nawet zmartwić i zapytać: Ty Janie wątpisz we mnie? Ty który mnie zapowiedziałeś? Ty któremu mój Ojciec powiedział kim jestem? Mógłby powiedzieć

jak do Piotra: "czemu zwątpiełeś małej wiary" (Mt 14,31), mógłby go nawet skarcić i oburzyć się, że przecież powinien wiedzieć.

Jezus jednak tak naprawdę udziela mu dobrej rady: «Idźcie i opowiedzcie Janowi o tym, co słyszycie i co widzicie. Niewidomi odzyskują wzrok, kulawi chodzą, trędowaci stają się czyści, głusi słyszą. Umarli zmartwychwstają, a ubogim jest głoszona dobra nowina». Janie otwórz oczy, przypomnij sobie proroctwa, które mówią o Mesjaszu, zobacz, że to właśnie się dzieje. Jeśli ktoś szuka, ma oczy i serce otwarte na Bożą prawdę, trzeba mu dać właśnie dobrą radę, która na nowo oświecili prawdę poznana już dawno. To tak jakby dać komuś w ciemności latarkę i nauczyć jak ta latarka działa. Dobra rada nie może być zaprowadzeniem na miejsce i pokazaniem wyraźnie jak to ma być, ale jest wskazaniem kierunku i możliwości rozwiązania. Dobra rada ma być taką ochroną przed utratą wiary i zaufania.

Na koniec "bonus", Jezus składa obietnicę: Szczęśliwi, którzy nie zwątpią. Jeżeli będziemy uczyć się dawać dobre rady, słuchać natchnień Bożego Ducha, będziemy uszczęśliwiać innych. Jednak także sami, jeśli będziemy chcieli, jeżeli będziemy szukać i próbować rozwiewać własne wątpliwości, jeśli nie pozwolimy sobie na zwątpienie, będziemy szczęśliwi.

Uczmy się naśladować Jezus w Jego czynach, nie pozwólmy, aby ogarniały nas i naszych bliskich wątpliwości.